

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

Dzień dobry, dzień dobry. Jest mi niezwykle miło powitać Cię w 50 jubileuszowym odcinku Ogarniam się podcastu.

Jest to odcinek wyjątkowy, co najmniej kilku względów.

Po pierwsze, właśnie ta 50 to jest wyjątkowa liczba, jesteście już w połowie setki, no i nie sądziłam, że kiedykolwiek nagrę 50 odcinków podcastu.

Bardzo się z tego powodu cieszę, no i właśnie w związku z tym kolejna wyjątkowość dotycząca tego odcinka

wiąże się z tym, że będzie to odcinek w formie Waszych pytań i moich odpowiedzi.

Jest to odcinek niezwykle osobisty, tak bym go nazwała, najbardziej osobisty w historii kanału i w historii podcastu.

Więc to na pewno.

I odpowiem w nim na pytania z wielu dziedzin.

Pojawią się oczywiście nurtujące Was za pytania o moje plany na przyszłość, o związki, o zdrową relację z jedzeniem i generalnie o życie.

Więc myślę, że to będzie ciekawy odcinek.

Ja sama lubię wiedzieć nieco więcej o osobach, których słucham, o ich życiu, jednak jesteście tylko ludźmi i po prostu jesteście tacy trochę ciekawscy.

No nie ma co ukrywać, także nie dziwię się, że nurtują Was też te pytania.

No i na pewno na kilka z nich tutaj odpowiem.

Jeśli ta seria się przyjmie, no to być może zrobimy jakąś kontynuację też z odpowiedzią na Wasze pytania, które często podsyłacie mi na Instagramie.

Zobaczymy, jak to się jeszcze wszystko potoczy.

Kolejna wyjątkowość polega na tym, że nie słyszeliście intra w dzisiejszym odcinku, tylko od razu zaczęłam mówić i robić wstęp.

Więc no też tutaj na przestrzeni najbliższych tygodni miesięcy i pewnie lat będą się pojawiać jakieś modyfikacje.

Ta jest jedną z nich.

Jestem ciekawa, czy taka opcja jest lepsza, przyjemniejsza do słuchania, czy może nie, czy wracamy do tej starszej, więc po wysłuchaniu tego odcinka.

Razem z odczuciami na jego temat możesz mi napisać, czy lepiej z intrem, czy bez i w ogóle zostawię, jeśli słuchasz na Spotify, to okienko na dole z pytaniem, czy właśnie.

Taki format bez intra jest twoim zdaniem lepszy, czy może jednak nie.

No i co?

Nie będę już dalej przedłużać, zapraszam Cię do wysłuchania tego odcinka.

O, bardzo fajne pytanie.

Co sądzisz o osobach w młodym wieku, które nie mają żadnych celów i ambicji, a imprezują?

Sądzę, że jeśli jest im z tym dobrze i dzięki temu są szczęśliwi, to fajnie.

No tutaj myślę, że mogłabym się oczywiście też bardziej rozwinąć, ale no tak generalnie zawarłabym tę myśl, no bo nie każdy musi mieć taki sam pomysł na swoje życie, pomysł na siebie i jeśli coś działa dla Asi, nie znaczy, że będzie działać dla Basi.

I ja wiem, że takie życie nie byłoby dla mnie satysfakcjonujące, nie byłabym w pełni szczęśliwa.

Dla osób, w jakim zakresie wiekowym jest twój podcast?

Myślę, że to zależy bardzo od osoby i nie wiem, czy jest jakiś konkretny przedział wiekowy, dla

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

którego mogłabym określić mój podcast.

Gdaje mi się, że to bardziej chodzi o to, czy tematyka interesuje daną osobę, no bo tutaj znowu ten wiek nie jest wyznacznikiem tego, na jakim etapie życiowym jesteś.

Ja adresuję go szczególnie do kobiet, szczególnie do młodych kobiet, do osób, które chcą się rozwijać, do osób, które chcą mieć zdrową relację ze sobą, zdrową relację z jedzeniem, ze swoim ciałem

i z otaczającym je światem, które chcą dobrze świadomie żyć.

Było mnóstwo, mnóstwo, mnóstwo pytań o matury, jak mi poszły i uważam, że poszły mi dobrze i jestem zadowolona, aczkolwiek wyniki będę znała dopiero w lipcu,

tak że wtedy będę wiedziała na 100% jak mi poszły faktycznie, jeśli powołujemy się na dane liczbowe, dane procentowe.

No ale takie moje generalne odczucia w związku z maturą to poszło naprawdę w porządku i na pewno planuję materiał o tym, jak się dobrze przygotować do matury, jak się tym nie stresować.

Choć o tym już mam też odcinek i właśnie było też pytanie, czy nagram odcinek o tym, jak się skutecznie uczyć, jest już taki odcinek na podcastowym profilu, także możecie sobie odszukać i

myślę, że te moje przemyślenia z tego roku na pewno gdzieś tam w plotę jeszcze w tym dodatkowym odcinku,

no ale tam już na pewno podzielę się z wami, jakie na przykład miałam wyniki, żebyście też wiedzieli, na co się powołuje.

Na ten moment znam tylko wyniki matur ustnych i tutaj zarówno z polskiego, jak i z angielskiego uzyskałam wynik 100%.

Z czego zdawałaś maturę, jakie pisałaś rozszerzenia Polski, angielski, matematyka?

Tutaj zarówno na poziomie podstawowym, jak i na poziomie rozszerzonym.

Jak zacząć pracować w social mediach?

Myślę, że przede wszystkim dawać ludziom wartość, to jest coś, co uważam, że każdy profil, który zarabia na swojej działalności ma,

czyli że ludzie mają z tego jakąś wartość, za którą albo oni chcą płacić, jeśli kupują produkty, albo reklamodawcy chcą współpracować z tą daną osobą.

Co było pierwsze? Instagram czy podcast?

Podcast był pierwszy i Instagram tak naprawdę powstał na potrzeby podcastu, żeby też mieć i z wami kontakt i żeby po prostu promować też podcast.

Też zastanawiam się, czy nie chcę zmienić nieco nazwy w ogóle podcastowego profilu i po prostu żeby był to profil związany z moją marką osobistą Sylwia Tomaszewska,

a żeby podcast był jakby odnogą mnie, ale to jest jeszcze wszystko w obrębie jakichś planów, moich przemyśleń, ale chciałam się tak z wami tym podzielić,

no bo właśnie, całe życie się rozwijamy, całe życie się zmieniamy, więc fajnie jeśli projekty, które są z nami również dostosowują się do naszego życia, a nie to my dostosowujemy się do nich.

Jak wygląda teraz u ciebie aktywność fizyczna? Czy masz jakieś założenia?

Ruszam się bardzo intuicyjnie, to znaczy robię treningi na jakie mam ochotę, czasami jest to siłownia, czasami jest to taniec, bardzo dużo robię treningów tanecznych, czasami jest to jakiś interwał,

ale są też dni, kiedy to jest spacer, kiedy to jest wyjście na rower, ale jednak dbam o to, żeby ta aktywność fizyczna w moim życiu była bardzo regularna,

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

praktycznie jest to codzienna aktywność, jeśli właśnie spaceruję również tutaj zaliczamy do tej aktywności, a ja jak najbardziej zaliczam spaceruję do aktywności fizycznej, więc tak bym to określiła, ale nie jest to coś bardzo sztywnego, nie mniej jednak moje ciało też bardzo lubi ruch, ja jestem osobą aktywną fizycznie, sprawię mi to radość, więc jest to z dużą częstotliwością powielalny.

Gdzie chciałabyś mieszkać w przyszłości?

Jest wiele takich miejsc, ale mój cel życiowy to jest mieszkać w ciepłym miejscu, bo pogoda ogromnie oddziałuje na mój nastrój, na moje samopoczucie, więc tak, to jest taki mój życiowy cel, żeby gdzieś znaleźć się w ciepłym miejscu, a gdzie? Jeszcze nie wiem.

Kolejne pytanie, mieszkasz z kimś czy sama?

Otóż aktualnie mieszkam w moim domu rodzinnym, ale przez ostatnie 3 lata wynajmowałam też mieszkanie w Warszawie, także mieszkałam w nim sama, ale na weekendy wracałam do domu.

I to w ogóle było świetne doświadczenie, wiem, że nie jest ono codzienny dla wielu młodych osób, i no, mnie mieszkanie w Warszawie samej naprawdę bardzo, bardzo wiele nauczyło, dało mi to mnóstwo możliwości, fajnych szans, i jestem przeogromnie wdzięczna za to, że mam takie doświadczenie życiowe, no i co? Dużo też mnie to nauczyło.

Czy przyszło ci kiedyś do głowy, żeby napisać książkę?

Myślę, że mogłoby to wyjść wspaniale, bo posiadasz ogrom cenniejszej wiedzy, która świetnie by się prezentowała w formie książki, uściski.

Dziękuję bardzo za to pytanie, ja również tutaj ściskam, pozdrawiam, myśleć myślałam, na ten moment nie mam w planach napisania książki fizycznej, ale myślę nad produktami cyfrowymi, tylko u mnie ten perfekcjonizm też mnie jednak trochę blokuje i chciałabym to zrobić dobrze, chciałabym zrobić cały wtedy kampanię sprzedażową, chciałabym, żeby ten produkt był jak najbardziej dopasowany do moich słuchaczy, żeby odpowiadał na wasze potrzeby, żeby wam pomagał, żebyście naprawdę mieli z niego super wartość, bo ja mam w ogóle sporo e-booków w swojej kolekcji i część z nich naprawdę jest prześwietna i to były najlepsze inwestycje w moim życiu. Właśnie też tam było pytanie, w co warto inwestować moim zdaniem w młodym wieku. Uważam, że w wiedzę, w kursy, w szkolenia, w książki, w doświadczenia, które w jakiś sposób was rozwinął.

Podróże też na pewno są fajną opcją, bo naprawdę dzięki temu można zyskać coś bezcennego, czyli wiedzę, czyli know how i chciałabym, żeby właśnie mój produkt, czy to w formie kursu, na przykład związanego ze zdrową relacją z jedzeniem, czy to w formie e-booka, a w przyszłości może książka, tylko wtedy chciałabym, aby książka dotyczyła szerszej tematyki i była dla większej grupy odbiorców, czyli na przykład byłaby związana z akceptacją siebie swojego ciała, z ciałożyłością

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

i może, żeby to też była książka w postaci jakiegoś dziennika, albo też jakiś ćwiczeń odnośnie self love.

Myślę o tym, ale to są na razie jeszcze takie plany, więc nie wiem, czy dobrze robię, że się nimi dzielę,

bo jeśli ich nie wykonam, nie pojawią się te produkty, to będziemy przykro.

No i wy sobie zrobicie nadzieję, ale z drugiej strony powiedziałam, to puszczam bety, puszczam świat,

także w bliższym lub dalszym okresie myślę, że się z tego wywiąże.

Skąd czerpiesz inspiracje, co czytać?

Dużo inspiracji czerpie po prostu z innych książek, z podcastów.

Słucham wielu podcastów, w którym właśnie prowadzący polecają jakieś pozycje, więc je sobie gdzieś tam znajduję

i zamawiam, wypożyczam.

Czerpie też inspiracje z tego, że w różnych książkach są też odniesienia do innych książek

i to jest w ogóle turbo śmieszne, jak na przykład ja już przeczytałam w swoim życiu sporo, sporo książek

i czytam jakąś jedną, w której mam odniesienia do 10 książek, z których 7 już czytałam.

To jest naprawdę ciekawe uczucie i zawsze się uśmiecham, jak widzę, odniesienie do tytułu, który już przeczytałam.

Na jakim profilu byłeś w szkole średniej?

Byłem na profilu biologiczno-chemiczno-matematycznym, bo myślałam idąc do liceum, że pójde na studia dietetyczne.

Teraz mi się to zmieniło, w zasadzie zmieniło mi się to po pierwszym roku liceum, więc nie sądzę, że pójde na studia dietetyczne.

Myślę, że wtedy też to było związane z tym, że jednak to moje zainteresowanie jedzeniem wcale nie było pod takim kątem prozdrowotnym

i nie brało się z zainteresowaniem dietetyką, mimo że wtedy byłam bardzo zainteresowana, kaloriami, wartością energetyczną, makroskładnikami itd.

No, ale jednak tak z perspektywy czasu i też tego, jak mam zdrowszą relację z jedzeniem, widzę, że to chyba nie było do końca spowodowane takim racjonalnym myśleniem,

tylko gdzieś tam jednak te zaburzone relacje z jedzeniem i to zainteresowanie jedzeniem, które się z nią wiązało,

w dużym stopniu przyczyniły się do tego, że chciałam iść w tę stronę dietetyczną.

Tutaj też fajne pytanie. Nie jest cukierkowe, ale odpowiem na nie.

Nie uważasz, że masz jeszcze za mało doświadczenia na dawanie rad o organizacji i tym podobne.

Dorośle życie, studia i praca, jeszcze zweryfikuję, czy masz wszystko faktycznie poukładane.

Otóż wręcz przeciwnie. Uważam, że mam bardzo duże doświadczenie w temacie organizacji,

bo ja bardzo wcześnie weszłam w swoje dorosłe życie i w wieku 15 lat mieszkałam sama,

musiałam ogarniać sobie pracę, podcast, szkołę i naprawdę to wymagało ode mnie bardzo dużo.

Jeszcze w międzyczasie chodziłam na siłownię, rozwijałam się, trenowałam siatkówkę przez kilka lat i to wymagało ode mnie bardzo dużej organizacji. To nie jest kwestia wieku,

w którym zaczyna się być kompetentnym do organizowania swojego czasu, bo ma się więcej obowiązków.

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

Oczywiście są okresy, w których ma się ich naprawdę dużo, jak nie wiem, dzieci, praca, przeprowadzka.

Ok, to są duże tematy, ale każdy człowiek w każdym okresie życia ma do pogodzenia jakieś rzeczy i nie uważam, że jest to kwestia wyłącznie wieku, bo naprawdę są osoby, które mają 50 lat i są o wiele mniej ogarnięte życiowo ode mnie, bo być może mają inne doświadczenia życiowe, albo inne predyspozycje, inny sposób na radzenie sobie ze swoją codziennością i np. nie mają potrzeby ogarniania jej w taki sposób, który robię to ja.

Więc nie, nie uważam.

Jak się przekonać do pójścia na siłownię?

Ćwiczyłam trochę w domu, ale później przestałam i nie mogłam się zmusić do powrotu.

Jeśli siłownia jest czymś do czego musisz się zmuszać, to być może wcale nie powinnaś na nią wracać.

Być może są jakieś inne formy aktywności fizycznej, które będą ci sprawiały radość, które będą dla ciebie przyjemne i do których nie będziesz musiała się zmuszać, tylko będziesz chciała je robić.

Nie każdy musi chodzić na siłownię, nie każdy musi dźwigać ciężary, tak samo jak nie każdy musi być pływakiem

i uwielbiać bycie w wodzie, nie każdy musi być siatkarzem i kochać np. siatkówkę plażową i być całym w piachu.

Więc tutaj różnych dyscyplin, różnych dziedzin sportu i rodzajów aktywności fizycznych jest mnóstwo,

więc my mamy ten komfort, że możemy sobie wybierać to, co jest najlepsze dla nas.

Jaka była twoja motywacja do polepszenia relacji z jedzeniem i całym?

Świetne pytanie i dziękuję za nie bardzo.

Myszę, że jakbym jeszcze sobie je przemyślała, to powiedziałabym coś więcej, ale przede wszystkim takie normalne życie,

bo wszystkie osoby, które miały kiedykolwiek zaburzoną relację z jedzeniem, zaburzenia odżywiania, które wiedzą, jak to jest nie lubić swojego ciała i myśleć o nim negatywnie, źle 24 na dobę, potwierdzą, że to nie jest wcale przyjemne, że to jest strasznie ograniczające, że to nie jest życie, o którym się marzy.

Nikt nie marzy o tym, żeby ciągle być na diecie, ciągle być niezadowolonym ze swojego wyglądu, żeby ciągle się ograniczać.

Dla mnie motywacją była przede wszystkim chęć czerpania z życia to, żeby móc być szczęśliwą, żeby naprawdę to są takie błachostki, ale że na wyjściu ze znajomymi nie myśleć ciągle o jedzeniu, tylko skupić się na rozmowie, skupić się na spotkaniu, żeby nie bać się pojechać w jakieś miejsce, no bo nie wiesz, czy nie będzie tam tłustego jedzenia, czy będzie wystarczająca ilość warzyw, czy nie przytyjesz.

To są niby takie błachostki, ale tak naprawdę to właśnie te małe rzeczy składają się na to, jak wygląda całe nasze życie.

A ja chcę mieć piękne życie, mieć cudowne życie i czerpać z niego w pełni.

Czy znajomi wiedzieli o tym, że prowadzisz podcast, czy w jakiś sposób to komentowali?

A to bardzo różnie. Na początek nikt o tym nie wiedział, bo ja też nie wiedziałam, czy będzie coś dla mnie i czy będę to kontynuować.

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

Najbliższe grono przyjęło to super i jestem strasznie wdzięczna, że mam w swoim życiu ludzi, którzy nie tylko służą mi pomocą,

gdy coś się umnie działo, ale też cieszą się z moich sukcesów.

I to jest też bardzo ważne w każdej przyjaźni, żeby przyjaźnić z osobami, które nie tylko poklepią po plecach, gdy jest źle,

ale też które potrafią naprawdę cieszyć się z waszych sukcesów.

Bo mówi się, że prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie, a ja bym dodała do tego, że ok, w biedzie, ale też w sukcesie.

Bo jeśli ktoś nie potrafi się cieszyć z tego, że wam wychodzi, no to pomyślałabym skąd to się bierze.

I czy to nie jest jakaś zazdrość, zawieść, czy to w ogóle jest zdrowe dla tej relacji.

Ja w sumie dzięki temu też kilka takich znajomości się zweryfikowało, tak bym powiedziała.

Nie wydaje mi się, że bezpośrednio przez podcast, ale to nie jest tak, że świat jest usłany różami i że wszystko co robicie spotyka się z poklaskiem.

No nie, wiadomo, były te pochlebne komentarze i niepochlebne komentarze, jakichś niemiłych zaczepki i insynuacji w moją stronę, bo inaczej nie mogę tego nazwać.

Nie brakowało, no ale na szczęście mam do tego też duży dystans i jakby wiem dlaczego to robię, wiem po co to robię, wiem, że warto to robić.

Więc no tutaj nie wpłynęło to jakoś znacząco na przykład na to czy dalej prowadziłyby podcast, ale no też właśnie jak pojawiają się pytania, czy prowadzenie podcastu jest łatwe, czy byś polecała, no nie.

Prowadzenie podcastu nie jest dla każdego i trzeba liczyć się też z nieprzyjemnymi aspektami związanymi z działalnością w internecie i to jest naturalne, nie sądzę, że byłoby to dla każdego.

Dosyć się zaskoczyłam, bo dostałam mnóstwo pytań o wiarę, o wyznanie, o to czy wierzy w Boga, czy jestem chrześcijanką i na tym kanale nie planuję poruszać kwestii związanych z wiarą, także myślę, że po prostu zostawię to pytanie bez odpowiedzi, a właściwie pytania, bo ich się naprawdę pojawiło sporo, szczególnie w tych wiadomościach, w tych pytaniach anonimowych, więc wybaczenie, ale no nie będę na nie odpowiadała.

Jesteś ekstrawertykiem czy introwertykiem?

Jeśli już miałabym się jakoś zasuflatkować, to myślę, że poszłabym w stronę ekstrawertyka, aczkolwiek to też zależy.

Myślę, że mam w sobie przeważającą część cech ekstrawertycznych, ale z introwertyka też sporo mam, więc tak gdzieś pomiędzy, ale jednak przeważa we mnie dusza ekstrawertyka i myślę, że to by była moja odpowiedź, ale to tak jak u każdego człowieka, nikt nie jest w 100% ekstrawertykiem albo introwertykiem.

Mamy w sobie i takie, i takie cechy, ale jeśli już bym właśnie miała się określić, to raczej tym ekstrawertykiem.

Co cenisz w ludziach?

Czyli znowu pytanie, na które mogłabym naprawdę, wiele się tutaj naprodukować i mógłby powstać osobny odcinek, ale że to ma być taki spontaniczny wywód, to powiem, że na pewno cenię to, że mogę na kimś polegać, to jest dla mnie bardzo ważne.

Ja sama też jestem osobą, która jest bardzo słowna i jeśli mówię, że coś zrobię, że gdzieś będę, gdzieś się stawię, to naprawdę można na mnie polegać i dla mnie to jest naturalny stan, że jak się z kimś umawiam, to na przykład jestem na daną godzinę.

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

Jeśli powiem, że coś zrobię, to choćby w nocy, o północy, skały wiadomo, co robiły, to ja to zrobię. Musiałby naprawdę, nie wiem, co się stać, żebym się nie wywiązała z jakiejś danej obietnicy. Oczywiście jeśli mówimy o rzeczach bardzo istotnych, no bo jeśli nie wiem, założmy, powiem, że posprzątam za 5 minut, a posprzątam za 15, no to wiecie, to jest inna kwestia, ale w takich ważnych sprawach to naprawdę to jest dla mnie ważne i tego też oczekuję od ludzi. Oczywiście bardzo też cenię lojalność ludzi, którzy są lojalni. Cenię też zaradność, cenię inteligencji, jakieś takie ogarnięcie życiowe. Bardzo lubię ludzi z pasją, ludzi, którzy są ciekawi, którzy mają poczucie humoru. Oczywiście szczerłość jest też dla mnie ważna. Cenię też ludzi, którzy są świadomi, samoświadomi i się rozwijają, którzy nie urzelają się nad sobą, tylko są ambitni, osiągają swoje cele. I gdzieś tam naprawdę mają plan na siebie, pomysł na siebie i chcą dużo w życiu zobaczyć, osiągnąć. Są tacy ciekawi świata. Więc tutaj myślę, że to jest ta odpowiedź, no ale wiadomo, można by tam jeszcze było na pewno coś dodać. Czy masz może radę, jak w swoim życiu mieć prawdziwych przyjaciół i jak u ciebie wyglądają takie relacje? Mogę powiedzieć tyle, że ja bym się nie skupiała na ilości a jakości. Bo koniec końców to właśnie te głębokie relacje, no a to są badania naukowe, że te głębokie relacje, relacje np. z rodziną, albo relacje, których mamy mniej, ale one są takie, no po angielsku to się mówi, że feeling, coś takiego. Chyba, chyba mam nadzieję, że nie przekreśliłam, że one są takie nappełniające, takie satysfakcjonujące i naprawdę czasami lepiej mieć mniej osób w swoim życiu, ale takich zaufanych, niż wielu, wielu znajomych, z którymi nie czujecie, że macie jakąś więź, relację. To tak samo jak np. aktorzy, często to jest taki case, że mają np. depresję i czują się bardzo osamotnieni. Aktorzy, wszystkie znane osoby, no nie wszystkie, ale część znanych osób np. ma coś takiego, że niby mają ogromne grono fanów, ale tak naprawdę czują się w tym świecie bardzo, bardzo samotni, bo nie mają bliskich zaufanych osób i takich naprawdę solidnych relacji. Czy zaczynając spodziewałaś się takiego rozgłosu i swego rodzaju rozpoznawalności? Nie, totalnie się nie spodziewałam i jestem dalej w szoku, dalej jest to dla mnie coś nowego, więc myślę, że jeszcze będzie musiało dużo czasu minąć, żebym się do tego przyzwyczaiła i żebym w ogóle jakby dopuściła to do siebie, bo mimo że wiem, że w wielu oczach jestem taką osobą, już rozpoznawalną, to ja się nie czuję w ten sposób i też mam różne takie blokady w swojej głowie, którym chcę się przejrzeć właśnie w związku z tym, co tworzę tutaj w sieci. A może nawet nie tyle, że coś tworzę, tylko bardziej pod kątem budowania swojego wizerunku, swojej marki osobistej w sieci, bo taki kilkakrotnie podkreślałam w podkaście ja sobie cenię prywatność i nie sądzę, że chciałabym kiedykolwiek być np. takim influencerem w definicji nowoczesnej,

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

czyli nie że po prostu osobą, która ma wpływ, bo jeśli idziemy tą definicją influencera, to wiem, że nie mi jestem, bo mam wpływ na wiele osób i udowadnianie mi to tak naprawdę każdego dnia pisząc do mnie wiadomości,

ale nie wiem, czy chciałabym kiedyś iść w stronę tego, że będę pokazywała całe swoje życie, swoich bliskich, swoje związki.

Nie wiem, to jest jeszcze temat, na który szukam odpowiedzi i na który jeszcze ich nie znalazłam i to jest też jak najbardziej w porządku.

No i teraz pytania chyba najbardziej wasnurtujące, bardzo często się powtarzające, więc odpowiemniam czemu nie.

Są to oczywiście pytania związane po pierwsze z relacjami romantycznymi ze związkami, a po drugie pytania o moje plany na przyszłość.

No to zacznijmy od tych związkowych, czyli czy obecnie jestem w jakimś związku, czy jestem singielką, czy mam chłopaka.

Otóż obecnie, w momencie gdy to nagrywam, nie jestem w związku, jestem bardzo szczęśliwą singielką.

Mam nadzieję, że wasza ciekawość została zaspokojona.

Tutaj cytuję, może to nie pytanie, ale wydajesz się osobą, która dużo od siebie wymaga.

Czy masz też duże wymagania w stosunku do płci przeciwnej?

Otóż tak, mam duże wymagania.

Właśnie tak jak tutaj opisałaś, bo wiadomość pochodzi od słuchaczki.

Dużo wymagam od siebie, więc dużo też wymagam od innych.

Ja wiem, że mogę bardzo dużo dać i wnieść w cudze życie, więc tego samego oczekuję.

No i to jest taka trochę, wiecie, skomplikowana sytuacja, bo ja naprawdę nie mam takiej presji na to, by być w związku za wszelką cenę.

I przez to, że naprawdę poukladałam sobie bardzo wiele spraw i mogę powiedzieć, że dobrze mi jest samej ze sobą,

to nie mam czegoś takiego, że chcę wejść w cokolwiek byle by tylko być w jakimś związku.

To jest taki z wielu osób i wiem to też po doświadczeniach moich znajomych,

ale takie związki często nie wnoszą dużo dobrego, a właśnie więcej złego i więcej zabierają niż dają.

Także ja mam ten przywilej, że nie czuję się zdesperowana, aby w jakieś relacje wchodzić.

Znam swoją wartość, to też jest, myślę, taka rzecz, która często powoduje.

Ta zaniżona wartość, zaniżone poczucia własnej wartości powoduje, że ludzie wchodzi w często toksyczne związki.

I co jeszcze mogę tutaj się rozwinąć, bo to jest ciekawy temat, temat relacji i takiego podejścia jest, myślę, że ważny.

A ja chyba w końcu nabieram odwagi, aby też poruszać go, bo jednak to jest temat niewątpliwie związany z dobrym, szczęśliwym życiem.

Także też myślę, że będzie się on tutaj gdzieś przeplatał.

No i co, no?

Na brak zainteresowania płci przeciwnej też nie mogę narzekać, także jakoś mimo wszystko dobrze mi z tymi wysokimi wymaganiami i na ten moment nie mam zamiaru ich obniżyć.

Jeśli pojawi się osoba, która jest pełnia i oczywiście podkreśli, to nie jest tak, że wiecie, ja mam je wypisane na przykład na kartce i odhaczam.

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

Nie, chodzi o takie, wiecie, rzeczy generalne, typu musi być inteligentny, musi być zaradny, coś tam, coś tam, coś tam, to są takie rzeczy.

No i po prostu jak pojawi się taka osoba w moim życiu, no to fajnie, bardzo chętnie ją w nim ugoszczę.

Ale no właśnie, to ludzie mają być gośćmi i dodatkiem do twojego życia, a nie twoje życie ma być podporządkowane na przykład pod kogoś, albo nie wiem, że ty masz się zmieniać dla kogoś, albo ktoś ma się zmieniać dla ciebie.

Myszę, że to też by unieszczęśliwiło obie strony.

No dobra, to przejdźmy teraz do tych moich planów na przyszłość, pytaliście się jakie studia, co planuje, co pomaturze, jak widzę swoją przyszłość w tych najbliższych latach.

No i tutaj mam dla was odpowiedź.

Otóż, uwaga, uwaga, buduje napięcie.

Napięcie cały czas wzrasta.

Myszę, że już możesz być lekko zirytowany tym, że wciąż nie mówię.

Ja najprawdopodobniej na 99% wyjeżdżam.

Wyjeżdżam na rok.

I czy ja chcę wam mówić gdzie?

No powiem wam gdzie.

Powiem wam gdzie.

Do Stanów, do Stanów Zjednoczonych, do USA.

Ja już tak enigmatycznie kilka razy to wspomniałam w podkaście, że to jest jakiś taki mój główny cel na ten 2023 rok i że jeśli się spełni to na pewno się o tym dowiecie.

Nie chcę zapeszyć, bo jeszcze nie jestem w Stanach, więc to się jeszcze nie wydarzyło fizycznie.

Ale jest bardzo duża szansa i podejmuje wszystkie kroki, aby tak się zdarzyło.

Więc tak planuję zrobić sobie rok przerwy pomiędzy liceum a studiami,

wylecieć do Stanów, przeżyć tam cudowny rok, zdobyć cudowne doświadczenia, wspomnienia, znajomości, podszkolić język,

zaczernąć innego świata poglądu, innej kultury.

I mam nadzieję, że dzięki temu też to co będę tworzyła tutaj właśnie w ramach podcastu będzie dla was ciekawsze.

Mam nadzieję, zobaczymy, zobaczymy.

Ale oczywiście biorę ze sobą mikrofon, także jeśli wyjadę to tutaj podcasty dalej będą się ukazywały.

Potem myszę, że studia, ale zobaczymy.

Zobaczymy jak mi się życie potoczy, gdzie w ogóle to studia, bo myszę, że to będzie studia w Polsce, ale kto wie, kto wie.

Tak, ten najbliższy rok to właśnie już wiecie, jak najprawdopodobniej będzie u mnie wyglądał.

No a potem też już mam jakiś zarys planu, aczkolwiek jak to w życiu plany lubią się zmieniać, życie weryfikuje pewne założenia i zobaczymy w jakim miejscu będę za rok.

Myszę, że ten czas spędzony w Stanach kilka tysięcy kilometrów od domu samej w innym kraju też pozwoli mi poznać siebie,

dojść do pewnych wniosków i być może spowoduje to, że pójdę w jakimś innym kierunku.

No zobaczymy, zobaczymy.

Tutaj jest to jeszcze zarówno dla was, jak i dla mnie. Nie wiadomo.

[Transcript] Ogarniam się / #50: Q&A - plany na przyszłość, związki, studia, wiara, relacje, praca w internecie

I myślę, że na tym sobie zakończymy.

Odpowiedziałam na wiele pytań z różnych dziedzin,

także mam nadzieję, że wasza ciekawość została zaspokojona i że trochę lepiej mnie poznaliście.

Jestem bardzo ciekawa waszych odczuć odnośnie tego odcinka, więc oczywiście możecie się z nimi podzielić.

No i oczywiście możecie też zaobserwować ten podcast, możecie zasubskrybować kanał.

No i co?

Słyszmy się w następnych odcinkach?

Do usłyszenia!

Cześć!